

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w obp. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr wstępną. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu wydawnictwa, wstrzymaniu pracy, przerwaniu komunikacji, obciążeniu nie ma prawa żądać pozostawienia dotychczas płaconych, lub zwrotu ceny abonamentu. Za datę ogłoszenia, podajemy nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Sława bl.
Sobota Filipa Zachęsza
Niedziela Barańomeja ap.

Dziś wschód słońca	4,48	zachód	7,18
Jutro „	4,50	„	7,16
Pojut. „	4,51	„	7,14

Nr. 98

Wąbrzeźno, sobota 23 sierpnia 1930 r.

Rok X

Pomorze — to nie Kopciuszek!

W chwili, kiedy na całym froncie rolniczym toczy się walka z kryzysem gospodarczym i kiedy uwaga władz i społeczeństwa zaprzęgnięta jest całokształtem zagadnień, z tem związanych, nie wolno zapominać, iż istnieją okolice kraju, gdzie przeżywane trudności dały się dobitniej we znaki i gdzie kryzys rolniczy dotkliwy jest nie tylko pod względem gospodarczym.

Mamy na myśli **Pomorze**, gdzie ludność wiejska stanowi równo 75 procent ogółu mieszkańców, znajdując się w specjalnych warunkach materialnych i psychicznych.

Pomorze odznacza się **glebą lichą**, zwłaszcza w powiatach kaszubskich i w tucholskim, gdzie jakość ziemi jest najgorsza z pośród obszarów całej Polski. Poza to, w porównaniu np. z Polską centralną, posiada krótszy o 3—4 tygodnie okres wegetacyjny.

Pomimo tych ujemnych warunków naturalnych, rolnictwo Pomorza, dzięki niezwykle intensywnej pracy ręcznej, maszynowej i nawozowej, osiąga zbiory przeciętnie o 50 procent wyższe, aniżeli rolnictwo b. Kongresówki. Wysokość plonów jest osiągalna jednak tylko dzięki daleko idącym wkładom, które bardzo znacznie podwyższają koszt produkcji. Jak wiadomo, relacja kosztów produkcji przesunęła się w ostatnich latach na niekorzyść rentowności rolnej i dlatego czysta dochodowość warsztatów rolniczych na Pomorzu spadła katastrofalnie.

W związku z brakiem dostatecznych bieżących dochodów, oraz z przyzwyczajeniem do intensywnej gospodarki, wzrasta na Pomorzu z roku na rok obciążenie warsztatów rolnych, przyczem wysoka stopa procentowa i krótkoterminowość uzyskiwanych kredytów stanowi ciężar dla rolnika nalimnny.

Dodatkowo zaznaczyć trzeba, że Pomorze odznacza się najdroższą robocizną, następnie, że rolnictwo pomorskie obciążone jest specjalnymi świadczeniami socjalnymi, dalej, że wobec większego pożycia węgla i nawozów sztucznych wysokość taryf kolejowych daje się specjalnie we znaki, reszcie że 4 procent, a nawet 4 i pół procent ułanego dochodu pobierany jest tam, jako podatek samorządowy, co praktykowane jest tylko na ziemiach b. zaboru pruskiego.

Złe warunki rolnictwa pomorskiego są pogłębiane przez wymiar podatków, oparty na wysokości zbiorach tamtejszych, a nie na faktycznej rentowności. Dla porównania przedstawić należy ustalo przez władze podatkowe średni dochód z jednego hektara w poszczególnych okręgach: Wielkopolska Izba Skarbową 50,2 zł., Pomorska 37,9 zł., warszawska 28,1 zł., Łódzka 24,7 zł., Lubelska 12,4 zł., Krakowska 7,9 zł., Lwowska 7,7 zł., Wołyńska 7,5 zł., Kielecka 7,4 zł., Białostocka 6,5 zł., Wilka 6,2 zł., wreszcie Poleska 3,1 zł.

Uględniając okoliczności, przemawiające za większą dochodowością rolnictwa pomorskiego, trudno mimo wszystko przypuścić, ażeby ta dochodowość była rzeczywiście trzykrotnie wyższa, aniżeli w Lubelskiem, a przeszło czterokrotnie wyższa niżeli np. w Krakowskiem i Lwowskiem. Ten stan rzeczy pociąga za sobą dwie konsekwencje: z jednej strony na bierne i niesłuszne obciążenie warsztatów rolnych na Pomorzu, a z drugiej — rozgorzenie wśród pomorskich rolników, którzy odczuwają traktowanie wymiarowe jako niesłuszną sprawiedliwość. Współczynnik zaś tego przyucucia wzrasta przy przeglądzie cyfr wyliczonych dla poszczególnych powiatów Pomorza, cyfr tych wynika bowiem, że najgor-

Pochylmy nasze czoła przed temi grobami...

Przemówienie JE. Ks. Nuncjusza, Arcybiskupa Fr. Marmaggi'ego na grobach bohaterów w Radzyminie.

Stosownie do zapowiedzi, przybył w dniu 15-go b. m. koło godz. 6-ej po poł. do Radzymina na cmentarz wojskowy JE. Ks. Nuncjusz, Arcybiskup Franciszek Marmaggi. Po odprawieniu modłów na grobach JE. Ks. Nuncjusza wygłosił następujące przemówienie:

„Na tem cichem polu cmentarza historycznego w obecności tych świętych grobów, gdzie leżą najpiękniejsze kwiaty młodzieży polskiej, nasze dusze przeniknięte są do głębi myślami wzniósłymi i świętymi.

Posłuchajmy w tym momencie, tak uroczystym, głosu wiary i Ojczyzny. Pierwsza myśl to podziw dla tych walecznych żołnierzy, którzy byli cudem dla całego świata przez swą odwagę w momen-

cie decydującym dla narodu polskiego. Druga myśl — to wdzięczność dla tej krwi ofiarnej, która niejako okupiła Ojczyznę i jej wolność. Trzeciem uczuciem — to hołd wobec wyroków Opatrzności i dobroci Bożej, która sprawiła, że zbawienie Wszech Ojczyzny nastąpiło za pośrednictwem Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej i właściwej Twórczyni „Cudu nad Wisłą”.

Pochylmy nasze czoła przed temi grobami, które kryją tyle miłości, tyle życia i które mówią o wielkiej cnocie obywatelskiej i wojskowej narodu polskiego. Padnijmy na kolana i módlmy się:

Pokój i chwała dla zmarłych bohaterów, pozdrowienie i pomyślność dla żyjących, cześć i szczęście dla Polski”.

Hajdamaccy bandyci w potrzasku

Aresztowanie uczestników napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką.

L w ó w, 22. 8. Dochodzenie w sprawie napadu rabunkowego na ambulans pocztowy pod Bóbrką pozwoliło policji aresztować studenta Politechniki Dymitra Kuzyka i ucznia gimnazjalnego Marjana Styzniaka. Obu odstawia do więzienia w Kołomyi.

Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu ks. Piaseckiego w Korniowie, ojca zabitego podczas pościgu jednego z uczestników napadu.

Komenda policji lwowskiej otrzymała wczoraj zawiadomienie, że pastuszkowie znaleźli na polanie leśnej, w pobliżu miejsca, gdzie dokonano napadu, worek z pieniędzmi.

Litewskie szykany polskości

Nie wolno otwierać szkół polskich na Litwie.

K o w n o, 22. 8. Oddziały polskiego towarzystwa oświatowego „Pochodnia” w Wilkomierzu i Kalwarji zwróciły się do władz szkolnych litewskich z prośbą o udzielenie zezwolenia na otwarcie w tych dwu miejscowościach polskich szkół powszechnych, któreby utrzymywało wspomniane towarzystwo.

Prośby towarzystwa „Pochodnia” załatwione zostały odmownie. W związku z tą odmową warto przypomnieć, że identyczne podania żydowskich

towarzystw oświatowych o otwarciu 2-ch szkół żydowskich w Marjampolu i w Szawlach zostały załatwione przychylnie. Również przychylnie załatwiono podanie o otwarciu 1-ej szkoły rosyjskiej i 2-ch szkół niemieckich.

Zaznaczyć należy, że podania towarzystwa „Pochodnia” wskazywały na istotną potrzebę otwarcia polskich powszechnych szkół prywatnych w Wilkomierzu i Kalwarji ze względu na dostateczną liczbę działwy polskiej w wieku szkolnym.

55 STOPNI CIEPŁA W HISZPANJI

M a d r y t, 22. 8. Cała Hiszpanja nawiedzona została falą upałów. W Fregenalde la Sietra temperaturę wskazywał wczoraj 55 stopni C.

ŚNIEG W ALPACH.

C o m o, 22. 8. Od dwóch dni pada śnieg w Alpach od strony Engadyny. Temperatura znacznie się obniżyła. Identyczne zjawiska sygnalizują ze strony szwajcarskiej łańcucha Alp.

szy na Pomorzu powiat, chojnicki, wykazuje — zdaniem władz podatkowych — dochodowość z nieruchomości gruntowych wyższą, aniżeli okręg lubelski, oraz dwukrotnie wyższą, niż okręgi: krakowski, lwowski, wołyński, kielecki, białostocki, wileński i poleski. Czy dochód skarbu, obliczony w ten sposób, równoważy straty gospodarcze ludności, jak i straty natury ogólniejszej, które mogą powstać na gruncie żalu do niesłuszności wymiaru, należy wątpić.

Wychodząc z założenia, że nie wolno dopuścić do zmniejszenia intensywności gospodarki rolnej na Pomorzu, gdyż wówczas po niedługim czasie rezultaty w plonach okazałyby się katastrofalne, — należy ustalić, iż ta część naszego kraju znajduje się w wyjątkowo trudnych warunkach, które dodatkowo winny być wzięte pod uwagę.

Należy więc uczynić wszystko, aby warsztatom rolnym na Pomorzu zmniejszyć te obciążenia, które nie są stosowane w innych dzielnicach Polski.

Należy wprowadzić ulgi taryfowe, które umożliwiłyby prowadzenie intensywnej gospodarki przy mniejszych kosztach ubocznych, — należy

zrewidować politykę podatkową i przyjąć pod uwagę nie surowy bilans, ale czysty dochód, wreszcie przeprowadzić znośne wyrównanie między obciążeniami Pomorza, a obciążeniami innych okręgów skarbowych.

Wszystko to są zarządzenia możliwe, które w sumie nie przyniosą Skarbowi Państwa wielkiego uszczerbku, w przeważnej mierze dadzą się wprowadzić w życie w drodze rozporządzeń Rady Ministrów lub nawet poszczególnych ministerstw, — nie wymagają więc długotrwałych zabiegów ustawodawczych.

Byłaby to inwestycja ze strony Polski w obszarze naszego pobraża morskiego prawie tak ważna, jak rozbudowa Gdyni, lub jak budowa magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia. Inwestycja ta odbiłaby się doniosłym echem w sercach przeszło 600-tysięcznej pomorskiej ludności wiejskiej, ułatwiając jej pracę na swoim zagónie. Poza znaczeniem gospodarczym miałaby również swoje głębokie znaczenie, jako jedna z dróg tem silniejszego zespolenia Pomorza z Macierzą.

M. R.

Okruchy polityczne.

Marszałek Sejmu p. Daszyński w czasie uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Robotniczego w Skawinie, powiedział, że Marszałek Piłsudski — to jedyny człowiek, który mógłby ypołożyć kres katastrofalnej sytuacji, mówiąc:

Jest jeden człowiek w Polsce, od którego wiele zależy. Tym człowiekiem jest Józef Piłsudski. On zdobył w roku 1926 rządy orężem, wprowadził dzisiejszy system rządzenia i doprowadził do zamknięcia sejmu.

Od Józefa Piłsudskiego wiele zależy, aby okropny ten system zmienić.

Jeszcze dziś od niego w znacznej części zależy, o ile chodzi o spokój i wyjście z obecnego położenia.

„Rozwój” łódzki potępia Stronnictwo Narodowe za branie w obronę polskiego parlamentarysty:

„Tylko notoryczni wrogowie państwa mogą twierdzić, że Polska nie jest demokratyczna” — pisze „Rozwój” w artykule „Nasz Program”, a dalej przekonuje:

„Dla polskiego narodu — w obecnej fazie jego rozwoju jest bezwzględnie potrzebny bacik. Bacikiem do szkoły, bacikiem do łaźni, bacikiem do pralni — dużym batem od urny wyborczej.

Naucz się wprzód, bracie, czytać i pisać, nosić spodnie na dzień powszedni, a później to usiądziesz na jednej ławie z temi, co posieli nad księgami. Wtedy to może będzie czas odpowiednio radzić wspólnie nad reformami w Polsce — ale dzisiaj, kochanie ty moje, do swojej pracy, do rozrzućcia gnoju. Stokrotnie lepiej na tym wyjdiesz i ty i ojczyzna, która niewątpliwie odwali tę na ustawach i innych lekarstwach z twojej, równy i tajny wyborco, wycisniętej mózgowicy.

Całym zadaniem tłumu zer, to wynaleźć sobie jednostkę, która postawiona na czele — dopiero daje narodowi moc i potęgę.”

Jest tu więc wypowiedzenie za wprowadzeniem dyktatury w Polsce — to samo miał też z pewnością na myśli marszałek Sejmu p. Daszyński.

Nowa partja, jaka powstaje, składać się będzie z wszystkich stronnictw chłopskich, razem licząc 100 posłów — pod nazwą „Klub Chłopski”. Statut opracowują: Rataj, Putek i Waleron. Na froncie wiejskim jednak sytuacja pozostaje nadal bez zmian.

Ewentualne sfuzowanie klubów na gruncie parlamentarnym nie rozwiąże jednak sprawy „zjednoczenia” — na terenie kraju. Główną przyczyną tego są rozbieżności poglądów poszczególnych klubów na reformę rolną. Wszystkie trzy kluby oświadczają się za reformą rolną bez zastrzeżeń, różnią się jednak w poglądach na sposoby przeprowadzenia jej: Piast nawołuje do stopniowego przeprowadzenia reformy, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie — chcą reformy radykalnej i bez odzyskowania. Ponadto Wyzwolenie odnosi się niechętnie do projektu całkowitego „zjednoczenia” i zwalcza ten projekt w swym organie partyjnym.

DZIESIĘCIOLECIE DNI KRWI I CHWAŁY.

22 sierpnia 1920 r.

Front północny. Siły główne Korpusu Konnego Gaja, wzmocnione piechotą, wybiwszy sobie na południe od Mławy przejście, posunęły się pod osłoną natarcia na Mławę, w rejon Szumska. W walkach tych poniosła ciężkie straty nasza 18-ta dywizja, jakoteż 202 pułk z dywizji ochotniczej. Brygada syberyjska osiągnęła jednym pułkiem Chorzele.

Front środkowy. 4-ta armja: 7-ma brygada rezerwowa dochodzi do Ostrołeki. 15-ta dywizja piechoty, po walkach pod Śniadowem, zdobyła Łomżę o godz. 14-ej, rozbijając oddziały 15-ej armji sowieckiej.

1-a dywizja legionów zdobywa Białystok w godzinach rannych. Zajęcie tego miasta staje się początkiem ciężkiej bitwy z oddziałami 116-ej armji sowieckiej, pragnącej sobie utworzyć za wszelką cenę drogę na wschód. Po 20-godzinnnych walkach ulicznych, wśród których poległ jeden z najsłynniejszych oficerów 1-go pułku legionów kapitan Marjański, została 16-ta armja sowiecka zupełnie rozgromiona, tracąc przeszło 7.000 jeńców, 1 samolot, 22 działa, 124 karabinów maszynowych, trzy pociągi z materiałem wojennym i masę taboru.

W dniu dzisiejszym przewiduje Naczelny Wódz, po zakończeniu operacji, odcinających nieprzyjacielowi i odwrót, zmianę kierunku frontu z północnego na wschodni, podając nowy zarys operacji.

Front południowy. Na południe od Zamościa nieprzyjacieli zajął Tomaszów, Komarów i Tyszowce.

Akcja 6-ej armji i świeżo utworzonej grupy generała St. Hallera ma przebieg pomyślny.

Wiadomości z Polski i ze świata.

ZDRADZIŁ SIĘ PRZY GROBIE SWEJ OFIARY.

15 lat więzienia za zamordowanie narzeczonej.
Wilno, 22. 8. Latem roku 1929 mieszkaniec wsi Miskinele, gminy niemieckiej, Stanisław Orszewski, zamordował swą narzeczoną, Stanisławę Szudenisównę i zwłoki zamordowanej pogrzebał w pobliżu drogi niemieckiej. Poszukiwania zaginionej nie dały narazie żadnych rezultatów i dopiero na wiosnę roku bieżącego Orszewski, wracając z targu w towarzystwie sąsiada i przechodząc drogą niemiecką w miejscu, gdzie została pogrzebaną Szudenisówna, począł się żegnać i wymawiać jakieś niezrozumiałe wyrazy. Dowiedziawszy się o tem policja, która podejrzewając Orszewskiego o mord, przystąpiła do przekopania terenów i natrafiła na zwłoki. Orszewski, gdy go aresztowano, przyznał się do zamordowania, tłumacząc to tem, że Szudenisówna nachodziła go stale z żądaniem, by ją poślubił. W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa sądowa i Orszewski został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

—:X:X:—

USTĄPIENIE WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Warszawa, 22. 8. Wojewoda lwowski Wojciech Gołuchowski wręczył w dniu wczorajszym ministrowi Składkowskiemu prośbę o dymisję, która zostanie przyjęta. Prośba motywowana jest względami osobistymi.

—:?:—

SERDECZNE PRZYJĘCIE WYCIEZKI OFICERÓW POLSKICH PRZEZ OJCA ŚW.

Citta del Vaticano, 22. 8. Papież przyjął na specjalnej audjencji w przepięknej sali gobelinowej wycieczkę oficerów w liczbie 60 osób, którym towarzyszył radca ambasady Janikowski.

Papież pozdrowił obecnych słowami tradycyjnego powitania „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” i pobłogosławił uczestników wycieczki. Na okrzyk „Niech żyje Papież” odpowiedział uśmiechem i ponownym błogosławieństwem.

—:?:—

DYMISJA GABINETU BAWARSKIEGO.

Monachjum, 22. 8. Wobec zniesienia przez sejm bawarski wniosku, domagającego się dekretów fiskalnych, gabinet bawarski podał się do dymisji.

—:?:—

ODROCZENIE PROCESU JAKUBOWSKIEGO.

Rozprawa, dotycząca rewizji procesu Jakubowskiego, mająca odbyć się w sądzie Najwyższym Rzeszy w Lipsku w dniu 23 sierpnia rb., została odłożona. Proces Jakubowskiego odbędzie się w dniu 12 września rb.

—:?:—

BEZROBOCIE SPADA.

Warszawa, 22. 8. Od 2 do 9 bm. liczba bezrobotnych spadła o 7843 i wynosi obecnie 192.231 osób.

—:?:—

BEZPRAWNE ARSztOWANIE OBYWATELA POLSKIEGO W NIEMCZECH.

Zduńy, 22. 8. Przed kilku dniami udał się do miasteczka Freichan, po stronie niemieckiej, nasz sekretarz miejski p. Walkowiak. Mimo, że przekroczył granicę za odpowiednią przepustką zupełnie legalnie — został aresztowany. Wszelkie starania ze strony miasta pozostały bez skutku.

Oburzający ten fakt winny wziąć pod uwagę władze miarodajne, temwięcej, że Niemcy tutejsi, znani ze swej nieżyczliwości dla Polski, korzystają masowo z przepustek granicznych, a władze nasze nie czynią im żadnych trudności.

KOMENDANT STRAŻY NAJWYŻSZĄ WŁADZĄ W CZASIE POŻARU.

Wszyscy obowiązani są współdziałać w akcji ratowniczej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało doniosłej wagi rozporządzenie w sprawie obowiązków ludności w czasie pożarów. W pierwszym rzędzie rozszerzono obowiązek dostarczania lokomoty — samochody.

Każdy ma obowiązek w razie potrzeby udzielić swego samochodu ciężarowego dla przewozu stażaków i narzędzi, osobowego dla przewozu rannych i poparzonych. Nie wolno przytem rościć pretensyj za uszkodzenia, powstałe bez niczyjej winy, w czasie akcji ratowniczej.

W czasie pożaru cała władza na zagrożonym terenie należy do komendanta straży, któremu winny ustępować funkcjonariusze gminni i policyjni. Straż ogniowa ma prawo rozebrać sąsiednie budynki, jeżeli uważa, że przez nie może się przetrzącić ogień. Nowe rozporządzenie dopomoże wydawnie strażom ogniowym do wykonywania swoich obowiązków.

CZYTAJCIE — ROZPOWSZECHNIJCIE!

— pismo, służące hasłom ogólnonarodowym.
— pismo, stojące niewzruszenie na stanowisku interesów państwa i narodu,
— pismo jedno z największych i najlepszych pism prowincjonalnych na Pomorzu,
— pismo, informujące o całokształcie życia tak zagranicą, jak i kraju, a zwłaszcza życie powiatu wąbrzeskiego, traktując ze specjalną troskliwością sprawy miejscowe,
— pismo wszystkich o wszystkim szybko i rzeczowo informujące,
— pismo, organ wszystkich stanów,
to pismo —

„GŁOS WĄBRZESKI“.

Znaczna objętość i bezprzykładna taniość prenumeraty „Głosu” wymaga, aby grono jego abonentów w dalszym ciągu rosło, gdyż tylko

WIELKI NAKŁAD

pozwala być pismu dostępnem dla najszerzszych warstw.

Przedewszystkiem ludzie dobrej woli winni rozpowszechniać „Głos” z uwagi na jego energiczną obronę interesów Narodu, Państwa i Kościoła!

WIELKA POCZYTNOŚĆ

„GŁOSU WĄBRZESKIEGO“

w całym powiecie, a nawet poza jego terenem, czynią

„GŁOS WĄBRZESKI“

NAJKORZYSTNIEJSZYM MIEJSCEM OGŁOSZEŃ

dla handlu i przemysłu oraz dla wszystkich osób, mających coś do załatwienia za pośrednictwem ogłoszeń.

Każdy mieszkaniec

POWIATU WĄBRZESKIEGO

powinien stale abonować lub stać się nowym abonentem

„GŁOSU WĄBRZESKIEGO“,

gdyż tylko w ten sposób najtaniej i najkorzystniej zapewni sobie zarówno wiadomości ogólne, jak i

Z CAŁEGO POWIATU WĄBRZESKIEGO.

Przyjaciół „Głosu Wąbrzeskiego” wydawnictwo prosi o danie powyższego do przeczytania krewnym, znajomym lub sąsiadom. A jeśli ci nie abonują „Głosu”, do zachęcania ich celem wpisania się w poczet abonentów tegoz.

Na kartce.

PODSŁUCHANE.

— Powiedz mi Jojne, dlaczego Niemcy nigdy nie mówią o pokoju, ino zawsze o korytarzu?

— Ach, jaki Ty, Natan, masz twardy mózg, co takie proste rzeczy nie możesz rozumieć!

— Bo Niemcy są grubjany i obskórne chamy, to ich nikt nie przyjmie w pokoju, ino zawsze w korytarzu i dlatego to słowo mocno szedży im w głowie, ale jak oni będą dalej takie chamy, to przed nimi nawet korytarz będą zamykacz...
MK

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 22 sierpnia 1930 r.

MIEJSCOWE.

— **Dziś 8 stron.** Do dzisiejszego numeru dołączamy dodatek „Nasz Przyjaciel”. Dodatek „Rolnik” nie mogliśmy wydać w dzisiejszym numerze z powodu trudności technicznych. Za to w poniedziałek to powetujemy.

— **Rybaczy zapowiadają wczesną i ostrą zimę.** Od paru dni zmienna i niestała pogoda na polskim wybrzeżu, przytem często deszcze, oraz silne wiatry południowo-wschodnie, przynoszące zimno i powodujące stałe zachmurzenie nieba, spowodowały, że prawie ze wszystkich miejscowości nadmorskich letnicy zaczynają wyjeżdżać... Ochłodzenie jest tak znaczne, że się ma wrażenie, iż nie jest to połowa sierpnia, lecz późna jesień.

Starzy rybaczy kaszubscy przepowiadają wczesną i ostrą zimę, mówiąc, że wrzos w lasach czernieje, co jest nieomylnym znakiem i przepowiednią mroźnej, rychłej zimy.

— **Pobicie.** Władysław Mrowiński z Małych Radowisk pobity został przez Leona Wenera, tamże zamieszkałego. Sprawę skierowano do Sądu. (x)

— **O uprawianie nierządu** przytrzymano niejaką St. Tr. z Małych Radowisk. (k)

— **Niewyjaśniona tajemnica!** W redakcji naszego pisma znajduje się fotografia zmarłej w tutejszym szpitalu kobiety niewiadomego nazwiska, którą znaleziono poturbowaną przez pociąg na to-

KINO — SŁOŃCE

DZIŚ W SOBOTĘ

KLUB CZARNEJ RĘKI

rze kolejowym Rychnowo — Kowalewo. Kobieta przy sobie nie miała żadnych dokumentów, któreby mogły stwierdzić tożsamość nieszczęśliwej. Wiadomem jest tylko, że mówiono jej „Hanka”. Ktoby mógł udzielić bliższych danych, przoszony jest o powiadomienie Policji Państwowej. (-)

— **Golań pocztowy** zabląkał się do śpichrza p. Gogolewskiego. Golań został schwytyany i odstawiony do D. O. K. w Toruniu. (x)

— **Usiłowane świętokradztwo.** W tutejszym kościele parafjalnym jakiś osobnik usiłował wykraść zawartość skarzonki. Sprawca widocznie został spłoszony, bo zamiaru swego nie wykonał. Powiadomiona o wypadku Policja przez ks. prob. Zakrycia wszczęła dochodzenia, których rezultatem jest na tropie złodzieja. (l)

— **Niedozwolony handel!** Dochodzą władzom miarodajnym słuchy, że niektórzy załatwiają transakcje kupna zboża na ulicach. Wobec tego, że transakcje takie, dokonywane na ulicach, są niedozwolone, ostrzeżają się wszystkich przed tem! (k)

— **Nabiału** w czasie dni targowych handlarzom nie wolno skupywać przed godziną 10-tą przed południem. Przekroczenie tych przepisów jest karalne. (l)

— **Wypadek zatrucia. P. Rochowiczówna,** ul. Chełmińska, uległa zatruciu grzybami. Przywołany lekarz wypompował chorej żołądek, jednakże stan jej budzi poważne obawy. Ostrożnie z grzybami!

— **Grzybobranie.** Nadszedł okres zbierania grzybów, które w tym roku znajdują się wprost w rekordowej ilości. Jest to objaw nadzwyczaj dotadni, zwłaszcza dla ubogiej, bezrobotnej ludności, która może nabierać ich w dowolnej ilości, przyrządzić sobie obecnie tani, a bardzo pożywny posiłek, a przez suszenie i zakładanie w słoikach zabezpieczyć się na zimę. Każdy przecież lubi różne zupy i sosy z grzybów. Dla niejednych nawet wskutek obfitości staje się zbieranie grzybów niezłym źródłem dochodu, gdyż nie każdy ma możliwość nabierania ich sobie samemu, więc chętnie kupuje. To też można zobaczyć codziennie grupki ludzi, zdążających w stronę lasu po ten specjał. W znacznej mierze przyczyniły się do tego, że w tym roku grzyby pojawiły się w dość wielkiej ilości, ostatnie deszcze, które mimo, że sprawiają rolnikom tyle kłopotu, z drugiej strony jednak mają specjalnie korzystne skutki. I znów sprawdza się przysłowie: „Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło”.

Z POWIATU

— **Zieleni.** (Zabawa). Kółko Rolnicze w nadchodzącą niedzielę urządza swą doroczną zabawę, połączoną z koncertem. Początek koncertu, który odbędzie się w ogrodzie p. Sroki, o godz. 2-giej. Wieczorem w sali zabawa taneczna.

— **W. Radowiska.** (Dożynki). W przyszłą niedzielę obchodzi tutejsze Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej swoje doroczne dożynki. W lasku p. Jana Kalinowskiego za wsią będzie odegrana sztuka „Dożynki”, w skład której wchodzi: malowniczy obrzęd dożynkowy z tańcami narodowymi, pokaz wojskowy i czarujące tańce cygańskie przy blasku ogniska. Przedstawienie na wolnym powietrzu wśród lasu jest bardzo ciekawe i ściągają co roku więcej gości, żadnych podniosłych wrażeń. O ile pogoda dopisze, zapewne i w tym roku zjedzie do Radowisk dużo młodzieży stowarzyszonej i zjawią się wypróbowani przyjaciele młodzieży. Ale przybędzie z pewnością też dużo rolników, którzy będą chcieli przypatrzeć się, jak to sędziwy „Jan” wyprawia dożynki młodzieży i drogim braciom po plugu. A więc do widzenia w przyszłą niedzielę w Radowiskach o 4-jej godzinie po południu.

— **Pluznica.** (Gdzie jest?) Onegdaj rano wyjechał Józef Pazdan i dotąd nie wrócił, zostawiając żonę na faszce łoża. Gdzie Pazdan wyjechał — nie wiadomo. (-)

— **Ludowice.** (Gdzie Alfons?). Zarządzeniem p. Prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu poszukuje się Jaworskiego Alfonsa, ostatnio zamieszkałego w Ludowicach, pow. Wąbrzeźno, posądnego o kradzież. W razie pojawienia się Joworskiego, prosi się go oddanie go w ręce organów policyjnych. (dk)

— **Podzamek Golubski.** (Wypadek). W poniedziałek, 18 b. m. o godz. 18,30 w czasie wyjeżdżania furmanki z podwórza, powożonej przez p. Edmunda Galera, nadjeżdżający samochód ciężarowy uderzył w furmankę. Wskutek zderzenia samochód stoczył się do rowu, resory samochodu popękały, błotniki zupełnie pogieęte. Samochodem kierował Mieczysław Dejewski z Golubia, a jako pasażerka siedziała p. Jasińska Marianna z Dobrzyńna,

pow. Rypin. Samochód należał do p. Dejewskiego Kazimierza, wł. rozlewni piwa w Golubiu. Kto ponosi winę w wypadku, wykaże dochodzenie policyjne. (dk)

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

OBJĘCIE URZĘDOWANIA.

Przodownik Policji p. Nowicki objął z dniem dzisiejszym urządowanie po przebytej chorobie. (-)

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA.

PRZYJAZD TEATRU.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Golubia Teatr Garnizonowy. Jesteśmy przekonani, że całe miasto i okolica pośpieszą na przedstawienie Teatru Garnizonowego. (-)

WYPADEK NA SZOSIE.

Wczoraj, 21 bm. na szosie Goluń—Brodnica wydarzył się wypadek. Koń p. Czarnckiego z Młyna wpadł na samochód p. Alfreda Stillera z Hameru, jadącego z żoną. Wskutek zderzenia koń ma połamne nogi, a samochód wpadł na przydrożne drzewo, uszkadzając się poważnie. Winy w wypadku nikt nie ponosi. (-)

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Toruń.** (Tragiczny wypadek). Onegdaj na trzecie kolejowym obok Torunia parowóz najechał 29-letniego robotnika Leona Kamińskiego. Koła lokomotywy zmiażdżyły mu prawą stopę. Po odwiezieniu do szpitala miejskiego rannemu amputowano stopę.

— **Toruń.** (Tajemniczy szkielet). Onegdaj, w czasie zbierania grzybów w lesie, należącym do majątku Koronowo, w pow. toruńskim, znalazł robotnik Lisiński kościotrupa mężczyzny, który znajdował się tam przypuszczalnie około 12 miesięcy. Ze znalezionych obok przedmiotów należy wnioskować, że zmarły był żebrakiem, jednak tożsamości jego nie udało się ustalić.

— **Niedamowo.** (Świętokradztwo). W nocy z dnia 16 na 17 bm. dokonano świętokradztwa w kościele parafjalnym w Niedamowie, powiat kościarski. Świętokradca wszedł do kościoła przez niezamknięte okno i rozbił dwie skarzonki, z których zabrał około 2 i pół zł. gotówki. Poczem otworzył wytrychem tabernakulum i zabrał 120 konsekrowanych komunikantów, przeznaczonych dla dzieci, mających przystąpić do komunji św.

Rozczarowany tem, że zamiast złotego kielicha znalazł w tabernakulum szklaną puszkę, rozbił zamek do zakrystji, gdzie wypił jedną butelkę wina mszalnego i poprzewracał bieliznę kościelną. Chcąc zabrać coś wartościowego, zaczął badać relikwiarz i wiele przedmiotów kruszczowych, na których wartości się nie poznał.

Wszelkie ślady świętokradczej ręki i nogi zostały zniszczone przez przybywającą rano do kościoła ludność. Podejrzanie pada na znanego tu w powiecie i mieście Kościarczynie opryszka Kązera, który zbiegł z domu wychowawczego w Chojnicach. Ktoby wiedział o miejscu pobytu świętokradcy, który się ukrywa — niechaj doniesie o tem policji.

— **Cekcyn, pow. tucholski.** (Żywy słup ognia). W wiosce naszej wydarzyło się straszne nieszczęście. Córka kolejarza Daszkowskiego, rozpalając ogień w ognisku, użyła do tego nafty. Bańka z natą eksplodowała i szaty dziewczęcia momentalnie się zajęły. Natychmiastowa pomoc przyczyniła się do ugaszenia płomieni na dziewczęciu. Z okropnymi ranami przewieziono nieszczęśliwą do szpitala w Tucholi, lecz tamtejszy lekarz zarządził przewiezenie nieszczęśliwej do zakładu św. Boromeusza do Chojnic, gdzie walczy ze śmiercią.

— **Sitno.** (Samobójstwo). W ub. sobotę przed południem powiesił się w oborze na zamku od drzwi 16-letni syn gospodarza W. Marotz. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Będzin.** (Samobójstwo z przejęcia). We wsi Okradzinowie, powiatu Będzińskiego, żyła rodzina zamożnego gospodarza Wilka w przykładnej zgodzie w ciągu dwudziestu paru lat. Los zrządził, że wskutek wypadku Wilkowi musiano odjąć nogę w szpitalu powiatowym w Będzinie. Gdy żona jego Antonina o tem się dowiedziała, z rozpacz powiesiła się w stodole. Samobójstwo popełnione zostało w nocy, tak, że rano po spostrzeżeniu wypadku, wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

— **Przemyśl.** (Śmierć narzeczonych pod kołami pociągu). Na stacji kolejowej w Gródku Jagiellońskim wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Oto wracająca do Lwowa wraz z narzeczonym Zofją Maszakówna, dostała się wskutek własnej nieostrożności pod koła lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu. Narzeczony jej, Jan N., który usiłował ją ratować, został tak silnie kontuzjowany, że w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

KINO — SŁOŃCE

MIASTO MIŁOŚCI

— **Włodzimierz Wołyński.** (Samobójstwo 13-letniego chłopca). W Podhajcach w powiecie włodzimierskim popełnił samobójstwo 13-letni chłopak Michał Kozaczuk. Życie tego nieszczęśliwego dziecka było jednym pasmem cierpień. Budził on szczególną nienawiść swojej macochy, która nie tylko sama morderczo biła sierotę, ale podburzała również przeciwko niemu ojca. Biedny chłopak, nie mogąc sobie dać rady z życiem, powiesił się w sadzie swego ojca. Sprawą tą zajęły się władze policyjne.

— **Inowrocław.** (Kara śmierci za mężobójstwo). Przed sądem w Inowrocławiu toczyła się rozprawa przeciwko 29-letniemu Stefanowi Olejniczakowi i 26-letniej Weronice Tarkowskiej, oskarżonym o wspólne zamordowanie w dniu 13 kwietnia rb. męża Tarkowskiej.

Według zeznań oskarżonego Olejniczaka, który przyznał się do zbrodni, przebieg zbrodni był następujący: Między Olejniczakiem a Tarkowską zawiązał się występny stosunek, w następstwie czego postanowili wspólnie usunąć męża Tarkowskiej, aby móc się pobrać. W nocy na 13 kwietnia Olejniczak ukrył się pod łóżkiem Tarkowskiego, a gdy gospodarz, zmęczony całodzienną pracą, zasnął, udułił go przy pomocy kochanki. Tarkowska następnie wyniosła zwłoki na balkon i powiesiła je w pozycji takiej, któraby wzbudzała pozory, że Tarkowski popełnił samobójstwo; nazajutrz Tarkowska doniosła władzy o samobójstwie męża. Sąd skazał obydwójce oskarżonych na karę śmierci.

— **Nakło.** (Śmiercią zakończyły się lekkomyślne sztuczki). Niejaki Hildebrand Horst wszedł na błotnik stmochodu ciężarowego i kazał się w tej pozycji obwozić. Szofer Edmund Rogoziński zgodził się na ten wybryk młodzieńczy i ruszył pełnym gazem. W pewnym momencie Horst spadł z błotnika, odnosząc tak poważne rany, że wkrótce zmarł. Nieoglednym szoferem zajęła się policja.

— **Łukowo.** (Żywcem pogrzebała swe dziecko). Katarzyna Jarosz zaniosła na cmentarz niemowlę swej płci żeńskiej i tam je w krzakach żywcem zakopała. Matką zajęła się policja.

— **Kraków.** (Katastrofa lotnicza). Na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem runął na ziemię samolot, pilotowany przez porucznika Kułakowskiego. Por. Kułakowskiemu, który uległ dość silnym kontuzjom nie grozi niebezpieczeństwo życia.

RUCH TOWARZYSTW

— **Towarzystwo Cyklistów „Pogoń”.** Pogadanka Towarzystwa odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 8-iej wieczorem w lokalu p. Kaczyńskiego (Hotel „Dwór Wąbrzeski”). O liczny udział prosi Zarząd.

— **Walne zebranie Tow. Śpiewu św. Grzegorza** odbędzie się w poniedziałek 1 września o godz. 8-iej wieczorem w salce wikarjówki.

Porządek obrad: zagajenie, śpiew, wybór marszałka, ukonstytuowanie biura, wybór dwóch rewizorów kasy, sprawozdanie z zarządu i wybory nowego zarządu.

Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

Wydzierżawie lub sprzedam

dawniejszą

hurtownię tow. kol. i fabrykę likierów

przy ul. Kopernika, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, ze stajniami i podwórzem

A. ŁUKIEWSKA, LIPNICZKI
pow. Turzno.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa jest do

wydzierżawienia

Zgł. do Ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego”

Samochód

5-cio osobowy, marki Fiat, typ 501 w dobrym stanie korzystnie do

SPRZEDANIA

Zapytania prosimy skierować pod XX do „Głosu Wąbrzeskiego”

Za długi mej córki

Marian Jurkiewiczówny

nie odpowiadam

i proszę jej, na moje nazwisko nie udzielać kredytu

Juljan Jurkiewicz

Główny Dworzec.

Ządaj

wszędzie

Głos Wąbrzeski



Mija 1/2 roku jak opuścił nas nasz najukochańszy i drogi nam ojciec śp. FRANCISZEK, to też i śladem temże w środę, dnia 20 sierpnia br. o godz. 10 przed poł. powołał Pan Bóg po krótkich i ciężkich cierpliwie znoszonych cierpieniach, zaopatrzoną kilkakrotnie Sakramentami św., naszą ukochaną matkę i teściową, moją drogą córkę

ś. p.

Walerję z Murawskich Falarską

w 48 roku życia, o czym donoszą wszystkim krewnym i znajomym w smutku pozostałe

dzieci, zięć i matka

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła w sobotę o godz. pół 10-tej Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wąbrzeźno, dnia 20 sierpnia 1930 r.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 8. 30. r. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającemu za gotówkę u p. Amalji i Antoniego w Osieczku Angowskich wirówkę, skrzypce i trąbkę.

Główniczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 25. 8. br. o godz. 12,30 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającemu za gotówkę: u p. Jana Borkowskiego w Osieczku

harmonjum

Główniczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 8. br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającemu za gotówkę: u p. Marji Kopeciovej w Jaworzku

lustro, kanapę, 2 półszorki wyjazdowe, dryl, 2 bryczki, 2 jałowki, buhaja, 7 prosiaków, maciorę, i żrebaka.

Główniczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Ogłaszaj się w

„GŁOSIE WĄBRZESKIM“



KUPUJCIE
NOWE FORDY

Nie ulega wątpliwości, że nowy Ford Model "A" jest najbardziej wypróbowanym wozem obecnej chwili i największą na rynku samochodowym wartością w stosunku do ceny.

Spytajcie się tych, którzy nim jeżdżą

J. Klein, Tezew
ul. Hallera

Do wynajęcia 10 pokojowy

LOKAL

ewentualnie może być przerobiony na

dwa pięcio pokojowe

ul. Wolności nr. 59.

Najpoczytniejszym pismem
jest „Głos Wąbrzeski“

Niema nic lepszego!

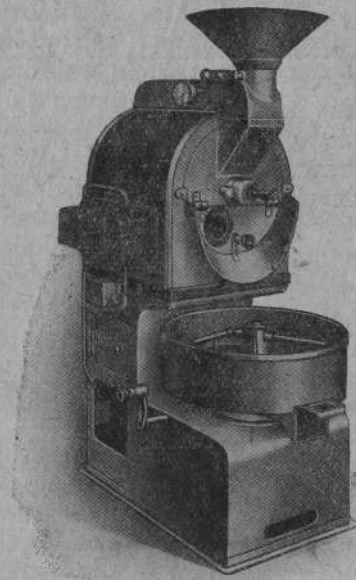
Cheecie dobrą KAWĘ, idźcie do Wicka!

Pierwsza elektryczna

PALARNIA KAWY

w Wąbrzeźnie!

= Codziennie świeżo palona kawa =



Palenie kawy odbywa się wedle najnowszej techniki z ścisłym zastosowaniem higieny.

WINCENY LEWANDOWSKI
WĄBRZEŹNO — ul. Kolejowa

:— Skład towarów kolonialnych i delikatesów :—

CHŁOPIEC

do biura od natychmiast potrzebny. Zgłoszenia przyjmuje

Administracja
„Głosu Wąbrzeskiego“
pod Nr. 404.

Mam do oddania
dobre suche

gęsie-pierze

E. Goetz. Tel. 174

2 eleganckie

pokoje

do wynajęcia dla lepszego pana i ucni gimnazjalnych.

Wolności 42.
obok parku miejskiego.

Zgubioną

książeczkę wojskową

uniważniam

Józef Lorenowicz
Czaple, p. Wąbrzeźno

Dwóch młodszych ucni
gimnazjalnych przyjmie na

STANCJĘ

A. ŁUKIEWSKA
Wolności 11. 3 dom przed
gimnazjum.

Naszej Szanownej Klienteli podajemy niniejszem do wiadomości, że

tylko do 29 sierpnia

udzielamy chwilowo przyznawanego rabatu

J. & E. Eisenack Wąbrzeźno

Telefon 12.

Skład żelaza

Hallera 8.

KINO **SŁOŃCE** KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORZEŁM

Dziś w piątek, poraz ostatni o godz. 8,45 wiecz.

JAD POKUSY MIŁOSNEJ

Miłość Cowboja

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8,45 i w niedzielę, dnia 24 bm. dwa seanse o godz. 6,30 i 8,45 wiecz.

KLUB CZARNEJ RĘKI

w roli gł. WILTIAN DESZOND I LOLA TODD

PONADTO WSPANIAŁY NADPROGRAM